ZUZANNA TOPOLIŃSKA

ICAL, MANU

Skopje, Republika Macedonii

Czy genetiw to przypadek? Co to znaczy „przypadek adnominalny”?

Odpowiedź na postawione w tytule pytania zależy, rzecz jasna, od przyjętej definicji przypadku, przyjmując, że przypadek to nie forma morfologiczna imion, a semantycznie motywowany stosunek syntaktyczny między wykładnikiem predykatu konstytuującego daną propozycję i wykładnikiem implikowanego argumentu tego predykatu. Wspomniana motywacja semantyczna to rola semantyczna argumentu, zakodowana w tak zwanym znaczeniu leksykalnym kontrolującego go predykatu. Konsekwentnie w dalszej części tekstu posługuję się zatem nie terminem „przypadek”, lecz „stosunek przypadkowy”.

W inwentarzu stosunków przypadkowych, który odziedziczyliśmy po gramatyce klasycznej, pojawia się między innymi *genetivus*. W odróżnieniu od pozostałych pozycji tego inwentarza nie spełnia on warunków podanej wyżej definicji¹.

Przyjrzyjmy się pokrótce pozostałym stosunkom przypadkowym charakterystycznym dla języków słowiańskich:

- nominatiw prymarnie² pojawia się w roli semantycznej agensa, wykonawcy, ewentualnie inicjatora akcji wyrażonej konstytutywnym predykatem;
- datiw prymarnie wiąże się z rolą adresata/beneficiensa/celu akcji;
- akuzatiw prymarnie reprezentuje rolę obiektu akcji — podlega w jej wyniku transformacji, może też być przez nią kreowany lub zniszczony;

¹ Nie spełnia ich również *vocativus*, w którym widzę wykładnik semantycznej kategorii apelu.

² „Prymarnie” tu i w opisach pozostałych przypadków znaczy ‘w dominującej statystycznie ilości użyć’. Z czasem we wszystkich kodach językowych pojawiają się bowiem nowe, lokalne typy użyć, rezultat idiomatycznej derywacji semantycznej.

— instrumental pełni prymarnie rolę czynnika towarzyszącego, wspomagającego akcję; powyższe określenie pozwala objąć jednym terminem zarówno jego funkcję instrumentalną, jak i komitatywną;

— lokatiw to „czapka” dla wszystkich przypadków specjalnych, z rolą „lokacja w przestrzeni”³.

Wykładniki wszystkich tych stosunków przypadkowych (tj. odpowiednie wyrażenia argumentowe w postaci grup imiennych) występują w pozycji adwerbalnej. Prymarna semantyczna rola genetiwu to *possessor*, czyli — obok nominatiwu i datiwu — kolejna rola nacechowana jako /+ hum/. Dystrybucja jego wykładników jest zasadniczo odmienna — adnominalna.

Wydaje się, że najlepszy punkt wyjścia rozważań na temat dróg ewolucji i aktualnej systemowej pozycji indoeuropejskiego genetiwu to przegląd i analiza współczesnego inwentarza i dystrybucji odpowiednich form zaimkowych, *shifters* — morfologicznych wykładników referencji, to jest w danym wypadku tak zwanych zaimków osobowych i dzierżawczych. Wykładniki „semantycznego genetiwu” występują tu w dwóch, zasadniczo różnych formalnie, wariantach. Jeden z nich to element tradycyjnego paradygmatu przypadku tak zwanych zaimków rzeczownych — na gruncie słowiańskim przejął on z czasem funkcje starego akuzatiwu; w pozycji morfologicznego genetiwu pojawia się w konstrukcjach przymikowych oraz — jako (semantyczny i formalny) wariant pozycyjny akuzatiwu — przy negowanym predykanie werbalnym lub dla wyrażenia kwantyfikującej oceny partytywnej. Drugi zaimkowy eksponent semantycznej roli *possessor* to tak zwany przymiotnik dzierżawczy. Spotykamy go niemal we wszystkich językach indoeuropejskich (ciekawym wyjątkiem jest współczesna greka)⁴, a na gruncie słowiańskim również jako derywat od nazw osobowych⁵.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że języki zachodnioeuropejskie, a także języki bałkańskie, które zagubiły fleksję przypadku, wypracowały — obok stylistycznie neutralnego zaimka dzierżawczego — specjalne emfaticzne formy dla roli

³ Nieistotny jest w tym krótkim przeglądzie fakt, że w pewnych funkcjach i w kontekstach tzw. końcówka przypadkowa — wykładnik danego stosunku przypadkowego — jest wspomagana przez odpowiednie przymyki.

⁴ Nie zajmuję się tutaj problematyką adnominalnego datiwu i jego konkurencją z genetiwem, tj. problematyką szczególnie ciekawą właśnie dla greki i pozostających pod jej wpływem języków bałkańskich. Por. E. Bużarovska, Z. Topolińska, *Balkan Dativ revisited*, „Studies in Polish Linguistics” 6, 2011, s. 139–152.

⁵ Por. takie przymiotniki, jak: *majczyni, Basiny, Jankowy*... i staropolskie syntagmy, takie jak *Psalterz Pana Dawidowy*, czy współczesne, swoiście nacechowane stylistycznie, jak: *styl pana Mickiewiczowy*... Wiele słowiańskich kodów językowych wypracowało adiektywny „genetiw” zaimka 3. osoby; por. mac. *negov, nivni*... Victor Friedman, opisując fleksję nominalną romskich dialektów na Bałkanach, odnotowuje ciekawą kongruencję kategorialną genetiwu co do rodzaju i liczby z kontrolującym go rzeczownikiem — nazwą *possessum*. Podobne fakty można znaleźć i w pewnych językach nieindoeuropejskich; zob. *idem, Romani Nominal Inflection. Cases or postpositions?*, [w:] *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, red. M. Grochowski, Warszawa 1991, s. 57–64.

possessora „zaimkowego” (por. ang. *mine*, franc. „przyrodzajnikowe” *le mien* czy mac. *mojot*). W polszczyźnie odpowiednią informację niesie akcent retoryczny.

Adiektywny wykładnik possessora syntaktycznie jest podporządkowany wykładnikowi *possessum*; również tu, gdzie nie ma przymiotnika dzierżawczego, czyli w wypadku rzeczowników pospolitych, substantywny wykładnik possessora *ex definitione* występuje w pozycji adnominalnej.

Jedno z możliwych rozwiązań dylematu pozycji systemowej genetiwu to przyjęcie hipotezy, że syntagmy nominalne, typu *syn Pawła*, *dom Marii*, *zmar twienie Kasi*, *noga stołu*, *koniec filmu*, to transformy-kondensaty propozycji konstytuowanych przez predykat *habere*, przy którym pierwszy argument — *possessor* — w drodze derywacji semantycznej (i formalnej) zabsorbował ten predykat i wszedł w bezpośrednią zależność z drugim argumentem — *possessum* — i (w planie formalnym) z wykładnikiem tego drugiego argumentu; tak się narodził genetiw — adnominalna formacja morfologiczna w roli possessora.

Dyspersja semantyczna predykatu *habere* jest rozległa i ma na gruncie indoeuropejskim stare korzenie; nie jestem indoeuropeistą, nie mam odpowiednich kompetencji, całe moje rozumowanie opiera się na deduktywnej analizie semantycznej, wystarczy jednak przywołać tu polskie konstrukcje, które mają paralele w innych językach indoeuropejskich. Znajdziemy wśród nich znaczenia podstawowe, „dzierżawcze”, metaforyczne, modalne epistemiczne i deontyczne; porównaj na przykład:

- *Anna ma syna.* > *syn Anny*
- *Piotr ma nowy samochód.* > *nowy samochód Piotra*
- *Basia ma dobrą pracę.* > *Praca Basi jest dobra.*
- *Nasz dyrektor miewa/ma świetne pomysły.* > *świetne pomysły naszego dyrektora* / *Pomysły naszego dyrektora bywają świetne.*
- *Mamy poważne zmartwienie.* > *Nasze zmartwienie jest poważne.*
- *Mały ma grypę.* > *grypa małego*
- *Ten psiak ma miłą mordkę.* > *miła mordka tego psiaka*
- *Stół ma rzeźbione nogi.* > *rzeźbione nogi stołu*
- *Ten dom ma trzy piętra.* > *trzy piętra tego domu*
- *Jego filmy mają dobre tempo.* > *dobre tempo jego filmów*
- *Książka ma smutny koniec.* > *smutny koniec książki*
- *Ten człowiek ma wielką odwagę.* > *To człowiek wielkiej odwagi.*
- *Ania ma wrodzony wdzięk.* > *wrodzony wdzięk Ani*
- *Ciocia ma przyjechać jutro.* > *spodziewany przyjazd cioci*
- *Irka ma napisany referat.* > *Referat Irki jest (już) napisany.*
- *Macie skończyć ten przekład do jutra!* > *Termin zakończenia przekładu upływa jutro.*

Transformacja/derywacja typu: *Matka ma problemy z...* > *matczyne problemy/problemy matki z...* to *de facto* zmiana diatetyczna (zmiana hierarchii argumentów) połączona z nominalizacją. Specyficzny charakter tej zmiany leży

w przekształceniu predykatu w marker kategoryalny wbudowany w wykładnik wiodącego (pierwszego) argumentu — sygnał diatetycznej degradacji tego argumentu.

Kiedy mówię *Ta książka jest moja*, włączam odpowiednią książkę do otwartego zbioru książek w moim posiadaniu, wyznaczam jej rolę *possessum*, a sobie rolę *possessor*a. Kiedy mówię *To jest książka Pawła/Pawłowa książka*, włączam ją do otwartego zbioru książek w posiadaniu Pawła, a kiedy zadaję pytanie o osobę posiadacza, pytam: *Czyja* (a nie *kogo*) *jest ta książka*?

Nie tak dawno, w oparciu o funkcjonalno-semantyczną argumentację, usunęliśmy z paradygmatu przypadku wokatiw i — jak się wydaje — decyzja ta spotkała się z aprobatą i znalazła naśladowców. Myślę, że i dla genetiwu powinniśmy znaleźć miejsce w opisie gramatycznym poza tym paradygmatem, przynajmniej w opisie realizowanym z pozycji: znaczenie > forma.

Istnienie i posiadanie jako droga do zapewnienia podstaw istnienia to — jak się zdaje — najstarsze nasze związki z planetą Ziemią, co znajduje potwierdzenie również w języku. Stąd szczególna pozycja predykatów *esse* i *habere*. Powstało wiele dzieł i artykułów z zakresu filozofii, antropologii, historii religii czy — w szczególności — filozofii języka poświęconych opozycji zawierającej się w użyciach odpowiednio polskiego *jest* ‘istnieje’ vs *nie ma* ‘nie istnieje’. Wątek kreacji jako „przyczyny” istnienia zapisany jest nawet w starych słowiańskich konstrukcjach z adnominalnym datiwem, jak na przykład *Bogurodzica* czy macedońskie *bratučed* (*čed-). *Bogurodzica* z czasem stała się *Bogarodzicą*, kiedy genetiw upomniął się o swoje prawa adnominalnego *nomen substantivum*. Porównaj również datywne klityki jako wykładnik *possessor*a, przeniesione pod wpływem greckim do słowiańskich języków bałkańskich i najczęściej obecne w polu semantycznym stosunków pokrewieństwa, na przykład macedońskie konstrukcje, jak *majka mi*, *sestra ti*... (także z emfatyczną reduplikacją: *majka mi moja* itp.), czy konstrukcje typu *kuka mu na Petre* obok *Petrovata kuka*... bądź serbskie konstrukcje dialektalne, jak na przykład: *ne mogu ocu mu da kažem* (‘nie mogę powiedzieć jego ojcu’), francuskie *le livre est à moi* czy emfatyczne *ma mère à moi* wobec polskich zasadniczo różnych znaczeniowo: *książka należy do mnie* ~ *książka należy się mnie*.

Mam jednak wątpliwości co do poprawności gramatycznej zdania *Ta książka jest Pawła*, oczekujemy raczej *To jest książka Pawła*, co czyni przedmiot, o którym mowa, denotatem złożonego pojęcia odnoszącego *possessum* do *possessor*a. Z kolei, kiedy mówię *To jest noga stołu*, włączam odpowiedni przedmiot do zbioru denotatów złożonego pojęcia ‘noga stołu’, *appellativum*, które określa przedmiot, o którym mowa, jako część denotatu pojęcia/zbioru ‘stół’. Abstrahując od specyficznych idiomatycznych znaczeń, jak na przykład w polskiej syntagmie *noga stołowa* (por. np. *głupi jak noga stołowa*), trzeba stwierdzić, że polskie przymiotniki z sufiksami *-ow/-in* derywowane od bazy apelatywnej niosą na ogół dość skąpą informację o związku referenta danej syntagmy z pojęciem nazwanym przez

odpowiednie *appellativum*. Innymi słowy: jeśli w roli semantycznej genetiwu występuje nieożywiony przedmiot materialny, syntagmy nazywające *possessum* nie mają alternatywnego wariantu z nazwą *possessor* w formie przymiotnika.

W świetle przedstawionych faktów, zarówno w planie semantycznym, jak i w gramatycznym, genetiw nie spełnia warunków przyjętej definicji przypadku i powinien zostać wykluczony z paradygmatu tej kategorii gramatycznej. Widzę w nim specyficzną kategorię, którą można zdefiniować jako semantycznie motywowany stosunek syntaktyczny między dwoma implikowanymi argumentami konkretnego predykatu. W wypadku genetiwu w grę wchodzi predykat ‘mieć’, wyrażający relację posiadania i wszystkie jej sekundarne derywaty semantyczne.

Bibliografia

- Benveniste E., „Etre” et „avoir” dans leur fonctions linguistiques. *Problèmes de linguistique générale I*, Editions Gallimard, Paris 1966.
- Bużarovska E., Topolińska Z., *Balkan Dativ revisited*, „Studies in Polish Linguistics” 6, 2011.
- Friedman V.A., *Romani Nominal Inflexion. Cases or postpositions?*, [w:] *Problemy opisu gramatycznego języków słowiańskich*, red. M. Grochowski, Instytut Języka Polskiego PAN, Warszawa 1991.
- Heinz A., *Genetivus w indoeuropejskim systemie przypadkowym*, PWN, Warszawa 1955.
- Householder F.W., Kazazis K., Koutsoudas A., *Reference grammar of literary Dhimitiki*, „International Journal of American Linguistics” 30, 1964, nr 2.
- Mel’čuk I., *Toward a definition of case*, [w:] *Case in Slavic*, red. R.D. Brecht, J.S. Levine, Slavica Publishers, Ohio 1986.
- Mirambel A., *La langue grecque moderne*, Librairie C. Klincksieck, Paris 1959.
- Topolińska Z., *Autour de la notion de la relation possessive*, „Prilozi na OLLN MANU” 10, 1985, nr 1.
- Topolińska Z., *Dlaczego na?*, „Južnoslovenski Filolog” 67.

Whether genitive is a case? What does it mean: adnominal case?

Summary

The author defines case as a semantically motivated syntactic relation between a predicate and its implied argument. She argues that in light of that definition the genitive cannot be considered as a case. The author proposes to define it as a semantically motivated relation between the two implied arguments of the predicate “have”.

Keywords: case, possessor, morphology of pronouns

Является ли генетив падежом? Что такое приимённый падеж?

Резюме

В настоящей статье даётся определение падежа как семантически обусловленного синтаксического отношения между предикатом и его аргументом, в связи с чем генетив не может рассматриваться как падеж. Автором статьи предлагается понимание генетива как семантически обусловленного отношения двух аргументов предикатива ‘habere’ (иметь).

Ключевые слова: падеж, морфология местоимения